II Księga Kronik

Rozdział 20

**1**. Potem Moabici i Ammonici, a z nimi część spośród Meunitów, wtargnęli, aby walczyć przeciw Jozafatowi. **2**. Przyniesiono wówczas Jozafatowi wiadomość następującą: Powstało przeciw tobie z drugiej strony morza, z Edomu, wielkie wojsko i jest już teraz w Chaseson-Tamar, to jest w Engaddi. **3**. Przerażony Jozafat zwrócił się o pomoc do Pana. Ogłosił też post w całej ziemi judzkiej. **4**. Zebrali się więc mieszkańcy Judy, aby prosić Pana o pomoc. Przybyli zaś z każdego miasta Judy, aby błagać Pana. **5**. Stanął wówczas Jozafat pośrodku zgromadzenia ludu z Judy i z Jerozolimy w świątyni, przed nowym dziedzińcem, **6**. i rzekł: Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie i czyż nie Ty rządzisz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć. **7**. Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela? **8**. Zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc: **9**. Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, staniemy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, a wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz. **10**. Oto teraz Ammonici, Moabici oraz mieszkańcy góry Seir, do których nie dałeś Izraelowi wejść podczas wędrówki z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, **11**. oto jak nam odpłacają: wkraczają do nas, aby nas wypędzić z Twego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. **12**. Boże nasz, czy nie osądzisz tego? Jesteśmy bowiem bezsilni wobec tego ogromnego mnóstwa, które na nas napadło. Nie wiemy, co czynić, ale oczy nasze zwracają się ku Tobie. **13**. Stali wówczas przed Panem wszyscy mieszkańcy Judy, także ich małe dzieci, ich kobiety i synowie. **14**. A wśród zgromadzenia duch Pański spoczął na Jachazjelu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jejela, syna Mattaniasza - lewicie spośród potomków Asafa. **15**. I rzekł on: Wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy, i ty, królu Jozafacie, słuchajcie uważnie! Tak do was mówi Pan: Nie bójcie się i nie lękajcie tego wielkiego mnóstwa, albowiem nie wy będziecie walczyć, lecz Bóg. **16**. Jutro zejdźcie przeciwko nim! Oto wstępować będą na wzgórze Sis, a znajdziecie ich na krańcu doliny przed pustynią Jeruel. **17**. Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana, o Judo i Jerozolimo! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyruszcie im na spotkanie, a Pan będzie z wami! **18**. Jozafat więc upadł na kolana twarzą ku ziemi i wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy padli przed Panem, aby Go uczcić. **19**. Wówczas lewici spośród synów Kehatytów i Korachitów poczęli wielbić Pana, Boga Izraela, bardzo donośnym głosem. **20**. Wczesnym rankiem powstali i ruszyli ku pustyni Tekoa. Gdy ruszali, stanął Jozafat i rzekł: Mieszkańcy Judy i Jerozolimy, posłuchajcie mnie: Zaufajcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się, zaufajcie Jego prorokom, a będzie wam się wiodło. **21**. Potem, poradziwszy się ludu, ustanowił śpiewaków dla Pana, by idąc w świętych szatach przed zbrojnymi, wysławiali Go, śpiewając: Wysławiajcie Pana, bo Jego łaska na wieki. **22**. W czasie kiedy rozpoczęli wznosić okrzyki radości i uwielbienia, Pan urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, nadciągających przeciw Judzie, tak iż się wzajemnie pobili. **23**. Powstali wówczas Ammonici i Moabici przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich obłożyć klątwą i wytępić. Gdy zaś skończyli z mieszkańcami Seiru, jedni drugim dopomagali do zguby. **24**. Gdy mieszkańcy Judy doszli do wzgórza, [skąd widać już] pustynię, i zwrócili się w stronę tego mnóstwa, a oto trupy leżały na ziemi: nikt nie uszedł z życiem. **25**. Przystąpił więc Jozafat i jego lud, aby pobrać z nich łupy. Znaleźli wtedy przy nich mnóstwo zdobyczy: bydła, dobytku, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli takie łupy, iż nie mogli tego udźwignąć. Trzy dni im zeszły na zbieraniu łupu, był on bowiem wielki. **26**. W czwartym zaś dniu zebrali się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana, dlatego miejsce to nazwali Doliną Beraka. **27**. Następnie wszyscy mężowie z Judy i Jerozolimy, z Jozafatem na czele, wrócili do Jerozolimy pełni radości, bo Pan uradował ich, uwalniając od nieprzyjaciół. **28**. Wkroczyli do Jerozolimy, kierując się ku świątyni Pańskiej, grając na harfach, cytrach i trąbach. **29**. I padł strach Boży na wszystkie królestwa i kraje, skoro usłyszano, że Pan walczył z wrogami Izraela. **30**. Odpoczęło potem królestwo Jozafata i Pan otoczył je zewsząd pokojem. **31**. Jozafat więc panował w Judzie. W chwili objęcia rządów miał trzydzieści pięć lat i panował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matka, córka Szilchiego, miała na imię Azuba. **32**. Poszedł on drogą swego ojca, Asy, i nie zboczył z niej, starając się czynić to, co jest słuszne w oczach Pańskich. **33**. Tylko wyżyn nie usunięto, a lud jeszcze nie zwrócił serca ku Bogu swych przodków. **34**. Pozostałe zaś czyny Jozafata, od pierwszych do ostatnich, zapisane są w dziejach Jehu, syna Chananiego, i włączone do Księgi Królów Izraela. **35**. Król judzki, Jozafat, sprzymierzył się potem z królem izraelskim, Ochozjaszem, który źle postępował. **36**. Związał się z nim, aby budować okręty udające się do Tarszisz. Budowali wówczas okręty w Esjon-Geber. **37**. Prorokował potem Eliezer, syn Dodawiasza z Mareszy, przeciwko Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Ochozjaszem, zburzy Pan twoje dzieło. I rozbiły się okręty, toteż poniechano wyprawy do Tarszisz.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.